

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozostawionych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dalsze ogłoszenia, redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to w poniedziałek, środek i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Poniedziałek Moniki wdowy  
Wtorek Jana w Oleju  
Środa Domiceli i Eufr.

Dziś wschód słońca	4,24	zachód	7 30
Jutro " "	4,22	" "	7,32
Pojut. " "	4,20	" "	7,34

Nr. 52

Wąbrzeźno, wtorek 6 maja 1930 r.

Rok X

## Pierwszy maja w Warszawie.

(Korespondencja własna.)

Poprzedzany zazwyczaj trwożliwymi wieściami i burzliwy dzień 1-go maja w tym roku zapowiadał się w stolicy spokojnie i przeszedł w prawie zupełnym spokoju.

Nie znaczy to jednak wcale, iżby politycznie nie był on interesującym. Przedewszystkiem bowiem, podobnie jak i w roku ubiegłym pierwszy maja miał okazać wzajemny stosunek sił: P. P. S. - Frakcji Rew. — i P. P. S. CKW. Według najbardziej bezstronnego obliczenia stosunek ten — sądząc z siły pochodów — przedstawia się obecnie, jak 1 do 2, — oczywiście na korzyść Frakcji.

Warszawa słusznie uznała to za klęskę CKW. Po całym bowiem roku polityki opozycyjnej i skrajnie demagogicznej agitacji, po roku wejścia na tory otwartej walki z Marszałkiem Piłsudskim, kiedy kryzys gospodarczy z natury rzeczy sprzyja parjom opozycyjnym, — P. P. S. CKW. w porównaniu ze stanem liczbowym z roku ubiegłego nie powiększyła swych szeregów wcale.

Bezstronnie natomiast stwierdzić należy, iż w dniu święta robotniczego pochód P. P. S. - Frakcji liczył znacznie więcej uczestników, niż w roku poprzednim.

Oba pochody różniły się od siebie ponadto swym składem osobowym. W P. P. S. - Frakcji 95% to dojrzały w sile wieku robotnicy fabryczni. W pochodzie CKW. zaś najmniej trzecią część idących stanowiła inteligencja, reszta zaś t. j. dwie trzecie pochodu — to nieletnia młodzież.

W roku bieżącym w pochodach P. P. S. - Frakcji i CKW. poraz pierwszy w większej ilości brali udział Żydzi. O ile chodzi o Frakcję, to były to żydowskie zawodowe związki rzemieślnicze, które niezadowolone z Bundu, wystąpiły zeń, przyłączając się do Frakcji. W pochodzie CKW. odsetek Żydów dochodził niemal do 25 procent, na który składała się przeważnie młodzież handlowa i biurowa oraz młodzi robotnicy niewykwalifikowani.

Godnym uwagi był natomiast w obu pochodach znikomy odsetek kobiet. Panowie „towarzysze” tłumaczą to żywym jeszcze w pamięci kobiet wspomnieniem „krwawych świąt socjalistycznych” jakie miały corocznie miejsce w latach 1919—1926. Zdaje się jednak, iż przyczyny tej abstynencji kobiet w ruchu socjalistycznym leżą głębiej. Mimo odrębnych wydziałów i specjalnych pism kobiecych — agitacja obojga P. P. S., t. j. zarówno Frakcji jak SKW., straciła dawne wpływy w ruchu kobiecym, a nie może trafić do młodych szeregów kobiecych.

Pierwszy maja przeszedł w Warszawie bez wypadków. Jest to więc z kolei już drugie święto robotnicze, które w stolicy mija spokojnie, mimo, iż w obchodach ulicznych uczestniczyły tak przeciwne sobie ugrupowania, jak PPS-CKW. i PPS-Frakcja oraz 3 bynajmniej również z sobą w zgodzie nie będące ugrupowania żydowskie: Bund, Poalej-Sjon Prawica i Poalej-Sjon Lewica. Żywioły komunistyczne nie podniosły głowy zupełnie. — Nie ośmieliły się podnieść głowy również i korporanckie bojówki endeckie, które — według pierwotnych planów endecji — miały dzień 1-go maja wykorzystać do „zakulisowego” sprowokowania zaburzeń ulicznych między socjalistami. P. B.

## Nowe zarządzenia p. Ministra Skarbu.

WARSZAWA, 5. 5. W myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym w terminie do dnia 15 maja r. b. płatnicy powinni wpłacić do kas skarbowych różnicę między kwotą wymienionego podatku od obrotu za 1929 r., a ustawowymi zaliczkami przepisane za tenże rok. W tym samym terminie powinna być również wpłacona zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu za I kwartał r. b., a wreszcie w dniu 1 maja r. b. przypada termin płatności połowy państwowego podatku dochodowego na 1930 rok.

W ten sposób zbiegły się terminy płatności kilku podatków, co wobec niepomysłnych stosunków kredytowych w kraju mogło wywołać pewne trudności płatnicze. Chcąc więc ułatwić płatnikom

spełnienie obowiązku wpłacenia wymienionych wyżej należności podatkowych bez zbytecznego przeciążenia, p. Minister Skarbu zarządził, aby różnicę pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za 1929 r. a ustawowymi zaliczkami — wpłacono bez ustawowych kar i odsetek za odroczenie — w dwóch rocznych ratach, płatnych 1-szą do dnia 15 maja, 2-gą do dnia 15 czerwca włącznie.

Równocześnie przesunięte zostały terminy płatności: 1-szej zaliczki kwartalnej z dn. 15 maja na 15 lipca r. b. i 2-giej zaliczki kwartalnej z dn. 15 lipca na 15 sierpnia r. b. włącznie. Do powyższych terminów 14-dniowy termin ulgowy nie ma zastosowania.

## Dar Naczelnika Estonji dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na audjencji charge d'affaires estońskiego pana Sshmidta i attache wojskowego Jakobsona, którzy wręczyli p. Prezydentowi upominek od Naczelnika państwa estońskiego Strandmana. Upominek

przedstawia pięknie rzeźbioną tacę, wokół której widnieją fragmenty poszczególnych dzielnic estońskich. Na dnie tacy wyrzeźbiono herb państwa estońskiego i herby poszczególnych dzielnic.

## Anglicy o zamachu na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie.

London. „Morning Post” w krótkim artykule porównywalnym usiłowany zamach na poselstwo sowieckie w Warszawie z zamachem bombowym w Brytyjskim Muzeum, stwierdzając, że obie bomby były podobnie niegroźne. Dziennik dochodzi do konkluzji, że sprawcy zamachu w Warszawie

nie chcieli wyrządzić krzywdy Sowietom, lecz przypuszcza, że raczej działali na rękę Moskwie. „Morning Post” uważa notę sowiecką przesłaną w tej sprawie do rządu polskiego, za przesadzoną zarówno w treści jak i w tonie.

## „By mógł wydostać się z piekła”. Zbrodnia pod wpływem spirytyzmu. Rodzina zamordowała swą kuzynkę.

LAS PALMAS. W Las Palmas aresztowano 12 osób w związku ze zbrodnią, spełnioną pod wpływem spirytyzmu.

Medjum, biorące udział w seansach, na których rzekomo miał komunikować się za jego pośrednictwem z rodziną, młody człowiek, który niedawno zmarł, oświadczył, iż koniecznym jest poświęce-

nie kogokolwiek z rodziny, by zmarły mógł wydostać się „z piekła”. Gdy po ciągnięciu losów nikt z rodziny nie chciał poświęcić się, wyraziła swą zgodę poniesienia ofiary siostra zmarłego. Po 4 godzinach najokropniejszych męczarni, ofiara współczesnego zabobonu zmarła pod uderzeniami zwyrodniałej rodziny i przyjaciół zmarłego.

## Zbrodnia 12-letniej dziewczyny. Dwa fałszywe listy do matki.

Do jakiego stopnia dzieci niemieckie są zdemoralizowane, najlepiej świadczy ohydne wydarzenie, jakie miało miejsce przed kilku tygodniami w Luckenwaldzie.

Przed świętami Wielkanocy znaleziono w rzecze Ruthe w Luckenwaldzie zwłoki utopionego 2-letniego synka robotnicy Gertrudy Volle — Egona. Dochodzenie policyjne wskazuje, iż dziecko zostało zatopione przez 12-letnią dziewczynkę Waltzant. — Dziewczynka często słyszała, iż Volle się skarżyła, że ciężko jej jest utrzymać dziecko. Pewnego dnia Waltzant zaproponowała Gertrudzie Volle, że postara się o umieszczenie dziecka u „ciotki-adwokatowej” w Berlinie. Jako dzień wyjazdu ustalono 5 kwietnia. W tym też dniu dzie-

ko zaginęło i jak stwierdzono, zostało zatopione. Gdy matka pytała się o małego Egona, zwyrodniała dziewczynka pokazywała jej list, że dziecko czuje się bardzo dobrze i dostało wiele zabawek. W chwili wykrycia zbrodni, Waltzantówna pokazała drugi list, w którym pisano, że dziecko przyjedzie w odwiedziny do swej matki pod opieką służącej.

Oba listy pisane są dziecięcym charakterem. Policja utrzymuje, iż były one adresowane do samej siebie przez małą zbrodniarkę.

Wydobycie wiadomości od dziewczynki napotyka na duże trudności, gdyż zwyrodniałe dziecko odmawia zeznań.





